

JAN ORŁOWSKI

WALERY BRIUSOW NA ZIEMI LUBELSKIEJ

Walery Briusow (1873-1924), głośny niegdyś poeta, prozaik, krytyk i tłumacz, odgrywał czołową rolę w rosyjskim życiu literackim w epoce symbolizmu. Był twórcą o bardzo szerokich zainteresowaniach kulturalnych, otwartym na współpracę literacką z poetami wielu krajów europejskich, w tym również z pisarzami polskimi. Podobnie jak inni symboliści rosyjscy usilnie dążył do tego, aby literatura rosyjska współtworzyła i wzbogacała kulturę Europy oraz zajmowała w niej miejsce godne wielkości jego ojczyzny w ówczesnym świecie.

Stosunkowo obfita spuścizna literacka Briusowa – jak słusznie zauważył Tadeusz Klimowicz – jest dzisiaj „interesującym (ale «martwym») dokumentem pewnej epoki”, interesującym jednak głównie w wymiarze historycznoliterackim¹. W dobie obecnej polskiego czytelnika i historyka literatury rosyjskiej mogą interesować w twórczości tego poety – jak się wydaje – przede wszystkim polskie motywy w jego wierszach i publicystyce, stosunkowo długi jego pobyt na ziemiach Polski, liczne kontakty z twórcami polskiej poezji (Bolesławem Leśmianem, Edwardem Słońskim i innymi). Niektóre z tych zagadnień były już przedmiotem częściowych opracowań rosyjskich i polskich historyków literatury². Jednakże pobyt Briusowa w Warszawie i wielu innych miastach polskich w latach 1914-1915 zasługuje na przypomnienie i bardziej szczegółowe omówienie w świe-

Prof. dr hab. JAN ORŁOWSKI – Zakład Literatury Rosyjskiej Instytutu Filologii Słowiańskiej UMCS; adres do korespondencji: Pl. M. Curie-Skłodowskiej 4, 20-031 Lublin; e-mail: slowian@klio.umcs.lublin.pl

¹ Zob. T. K l i m o w i c z, *Motywy twórczości Walerija Briusowa*, Wrocław 1988, s. 196.

² Zob. m.in. С. Б э л з а, *Брюсов и Польша*, [w:] *История и культура славянских народов*, Москва 1966, s. 186-205; Е. В. Ч у д е ц к а я, *Из переписки Брюсова, 1914-1915 годов*, [w:] *Брюсовские чтения 1973 года*, Ереван 1976, s. 437-447; J. O r ł o w s k i, *Walery Briusow a literatura polska*, „Przegląd Humanistyczny”, 2002, nr 1, s. 1-13.

tle jego ówczesnych korespondencji wojennych i listów do żony. Jednakże tematem niniejszego artykułu są wrażenia Briusowa z jego podróży tylko przez Lubelszczyznę (Lublin, Krasnystaw, Zamość) w początkowym okresie I wojny światowej.

Wkrótce po wybuchu wojny Briusow, podobnie jak wielu innych ówczesnych pisarzy rosyjskich (Aleksy Tołstoj, Aleksander Serafimowicz, Wasyli Niemirowicz-Danczenko, Aleksander Fiodorow, Wiktor Mujżel i in.), wyjechał do Warszawy jako korespondent wojenny moskiewskiej gazety „Russkije wiadomości”. Do stolicy Królestwa Polskiego przybył z Wilna w dniu 19 sierpnia (1 września) 1914 r.³ Głównym miejscem jego pobytu na ziemi polskiej była Warszawa, skąd wyjeżdżał, niekiedy na kilka dni, do innych miast Królestwa i Galicji – do Białegostoku, Przasnysza, Pułtuska, Ciechanowa, Łodzi, Łowicza, Brzezin, Sochaczewa, Grójca, Radomia, wreszcie Lublina, Zamościa, Jarosławia i Przemysła. Chyba żaden z pisarzy rosyjskich w swoich peregrynacjach po ziemi polskiej nie odwiedził tylu miast co właśnie Briusow w owym czasie, kiedy był korespondentem wojennym. Miało to zasadniczy wpływ na poznanie przez poetę patriotycznych nastrojów Polaków i ewolucję jego poglądów na sprawę niepodległości Polski.

W ciągu pierwszych trzech tygodni pobytu w Warszawie Briusow pisał korespondencje o prorosyjskich postawach Polaków i o trudnej sytuacji uchodźców, którzy szukali w tym mieście schronienia przed nacierającymi z północy wojskami niemieckimi i austriackimi na południu. Kilkakrotnie wyjeżdżał w okolice Pułtuska, Przasnysza i Ciechanowa, gdzie Niemcy rozwijali natarcie w kierunku Warszawy. Jednocześnie toczyły się działania wojenne na froncie południowo-zachodnim, czyli na Lubelszczyźnie i we wschodniej Galicji. Po klęskach armii rosyjskiej pod Tomaszowem Lubelskim i Kraśnikiem wojska austriackie rozpoczęły 10(23) sierpnia natarcie w kierunku Lublina i Chełma⁴.

Briusow z dużą uwagą śledził wydarzenia wojenne nie tylko na froncie północnym, ale również ofensywę austriacką na terenie ówczesnej guberni lubelskiej. Już 23 sierpnia (5 września) 1914 r. napisał korespondencję pt. *Bój pod Lublinem* (*Бой под Люблином*), której treść opiera się na relacjach osób przybyłych z tego miasta do Warszawy. Oto co Briusow donosił wtedy czytelnikom gazety „Russkije wiadomości”:

³ Na pierwszym miejscu zostały tu postawione stosowane przez Briusowa daty według używanego w przedrewolucyjnej Rosji kalendarza juliańskiego (tzw. stary styl), natomiast na drugim miejscu w nawiasie oznaczone są daty według stosowanego w Królestwie Polskim kalendarza gregoriańskiego (w Polsce został on wprowadzony w 1582 r.). Między tymi kalendarzami było na początku XX wieku trzynaście dni różnicy.

⁴ Zob. L. B a z y ł o w, *Dzieje Rosji, 1801-1917*, Warszawa 1977, s. 622.

В течение ряда дней в Люблине непрерывно была слышна канонада. Говорили, что австрийцы стараются вести «энергичное наступление». После того, как Замостье несколько раз переходило из рук в руки, они сосредоточили довольно значительные силы (до трех корпусов) у Красностава. Целью движения был, по-видимому, Ивангород⁵.

Relacje i listy Briusowa – tu i dalej – przytoczone zostały w oryginale, aby w pełni zachować dokładność odczuć i obserwacji poety oraz autentyczność stylu jego ówczesnej publicystyki wojennej. Swego rodzaju historyczną ciekawostką są dzisiaj używane przez Briusowa ówczesne rosyjskie nazwy topograficzne polskich miejscowości i ulic. Wspomniany wyżej Iwangozrod to ówczesna rosyjska nazwa Dębina, który był mocno ufortyfikowaną twierdzą wojskową na szlaku kolejowym Lublin–Warszawa. Ze względu na duże znaczenie strategiczne tej twierdzy, położonej przy ujściu rzeki Wieprz do Wisły, była ona celem austriackiej ofensywy, o której wspominał Briusow w tej korespondencji. Jej autor lubił z entuzjazmem pisać o sukcesach wojsk rosyjskich w początkowym okresie wojny, co dotyczy też odparcia przez Rosjan austriackiego ataku na Lublin. Briusow tak relacjonował ówczesną porażkę Austriaków w bojach pod tym miastem w sierpniu 1914 r.:

[...] К среде, 20-го августа, определенно выяснилось, что перевес в бою – на нашей стороне. Через Люблин стали перевозить пленных австрийцев; всего прошло их не менее 1500 человек. Были также привезены в город различные трофеи: много австрийских винтовок и шашек, зарядные ящики, снаряжения обоза. Потом доставили орудия взятые с бою; одно из них торжественно возили по всему городу, что дало повод к патриотическим манифестациям⁶.

W postawie mieszkańców Lublina wobec wojny Briusow podkreślał ich nastroje prorosyjskie i wiarę w zwycięstwo Rosji. W podobnym duchu utrzymane były również inne jego korespondencje z polskich miast, które wtedy odwiedzał.

Na podstawie opowiadań osób przybyłych z Lublina do Warszawy opiera się również korespondencja Briusowa *Opowiadanie „uchodźców”*. *List z Warszawy (Рассказ «беженцев»*. *Письмо из Варшавы*), którą napisał 3(16) września 1914 r. O niedawnym niebezpieczeństwie zajęcia Lublina przez Austriaków i o życiu miasta w warunkach wojennego zagrożenia mówi następujący fragment tej korespondencji:

[...] Из Люблина не было «беглецов» в собственном смысле этого слова, так как город никогда не был занят неприятелем. Но приезжие из него рассказывали, что в течение многих дней жители ощущали самую непосредственную близость германцев. В городе не-

⁵ В. Б р ю с о в, *Бой под Люблином*, „Русские ведомости”, 1914, nr 197, s. 13. Tytuł tej gazety przy następnych cytatach oznaczony będzie skrótem: PB.

⁶ Tamże.

прерывно была слышна канонада. Одно время австрийцы перешли через линию железной дороги и находились всего в 14 верстах от предместья. Однако, жители Люблина быстро освоились со своим положением и жизнь в городе текла почти нормально. Движение на улицах не прекращалось, магазины торговали, газеты выходили, были открыты синематографы и летний театр⁷.

Już podczas wrześnieowych wyjazdów do miast na północy Mazowsza Briusow myślał o podróży w kierunku frontu południowego, na którym Austriacy zmuszeni zostali do odwrotu spod Lublina. W liście do żony Joanny Matwiejewny z 11(24) września 1914 r., wysłanym z Warszawy, poeta donosił:

Милая Jeanne!

Уже писал Тебе сегодня, что уезжаю завтра, 12-го, по направлению к Ярославу (взятому) и Пшемыслу (осажденному). Очень уверен, что ничего опасного в этой поездке нет...⁸

Wbrew zapowiedzi w tym liście Briusow wyjechał z Warszawy do Jarosławia dopiero 13(26) września 1914 r. Wieczorem tegoż dnia przybył do Lublina, ale nie mógł jechać dalej z powodu awarii samochodu. Swoim zwyczajem niezwłocznie wysłał do żony pocztówkę z widokiem Szkoły Handlowej im. Vetterów w Lublinie z następującą notatką:

13 сент. 1914, Люблин

Привет. Пока ничего нового. Кажется, найдется авто. Во всяком случае ненадолго...⁹

Briusow spędził wtedy w Lublinie całą dobę. Następnego dnia napisał tu dwie korespondencje. Pierwszą z nich zatytułował *Na froncie północnym (На северном фронте)*. Opisał w niej swoje wrażenia z podróży do Pułtuska, którą odbył przed tygodniem. Druga korespondencja stanowi obszerną relację z pobytu poety w Lublinie:

Люблин – первый большой этап на нашем пути из Варшавы в Ярослав. Собственно говоря, по нашему маршруту (мы едем втроем) никакой остановки в Люблине не предполагалось. Но у нашего шофера попортилась машина, и пришлось разыскать другой автомобиль. Найти его было не легко, так как во всем городе оказалось лишь два наемных ав-

⁷ В. Б р ю с о в, *Рассказ «беженцев». Письмо из Варшавы*, „Голос”, 1914, nr 202, s. 2.

⁸ Listy Briusowa do żony przechowywane są w zbiorach rękopisów Rosyjskiej Biblioteki Państwowej w Moskwie. Archiwum Briusowa, sygn. Ф. 386/142/16, s. 23. W dalszych odsyłaczach do tych materiałów stosowany będzie skrót: Arch. Briusowa – z podaniem właściwej sygnatury, którą oznaczone jest cytowane źródło. Autor wyraża w tym miejscu podziękowanie kierownictwu Rosyjskiej Biblioteki Państwowej w Moskwie za pomoc w dotarciu do materiałów Archiwum Walerego Briusowa.

⁹ Arch. Briusowa, sygn. Ф. 386/142/16, s. 27.

тoмoбиля (oстальные взяты для нужд войны). Недоразумение уладилось лишь к 5-ти часам следующего дня, и волей-неволей мы провели в Люблине целые сутки¹⁰.

Tak więc czystemu przypadkowi – awarii samochodu – Briusow zawdzięczał dłuższy postój w Lublinie, podczas którego mógł zwiedzić to miasto. Odwiedzając polskie miasta, Briusow starał się przybliżyć ich wizerunek swoim czytelnikom. Odwoływał się więc do wydarzeń z historii tych miast, krótko opisywał główne zabytki ich architektury oraz wygląd współczesny. Tak było i w przypadku Lublina, który tak wyglądał w ówczesnej relacji poety:

После Варшавы Люблин – самый большой и самый красивый из городов нашей Польши. Новые улицы имеют вполне «европейский» отпечаток; в старом городе узкие закоулки помнят XVI век. Стройная черная колонна на большом бульваре символизирует Литовскую унию. О славном прошлом говорят старинные костёлы и монастыри, готические и стилия барокко, и характерное здание магистрата (ратуша) с козлом на шпиле – герб города¹¹.

Rola korespondenta wojennego nie pozwalała jednak Briusowowi zapomnieć o surowej wojennej rzeczywistości. Dlatego od krótkich wzmianek o wyglądzie miasta przechodzi niepostrzeżenie do niedawnych wojennych wydarzeń w jego okolicach. Z dumą obserwował demonstrowane na ulicach Lublina zdobyte w niedawnych bojach niemieckie i austriackie armaty. Pobyt Briusowa w Lublinie wypadł w niedzielę, poeta mógł więc zobaczyć tłumy ludzi na ulicach (wymienił Krakowskie Przedmieście jako „najładniejszą część miasta”) oraz jeszcze liczniejsze tłumy żołnierzy rosyjskich:

[...] На улицах в праздник (мы были в Люблине в воскресенье) местное население совсем растворяется в толпах наших солдат, как и везде, добрых, веселых, склонных пошутить [...] но ведущих себя в городе поразительно сдержанно, я бы даже сказал – скромно. Гостиницы, конечно, переполнены, и чтобы получить приют на ночь, надо заручиться особой «протекцией»¹².

Treść wojennych korespondencji Briusowa z polskich miast wypełniały często relacje z jego rozmów z różnymi ludźmi, którzy byli świadkami zdarzeń zachodzących na froncie. Celem jego podróży przez Lubelszczyznę – jak wspomniano – był Jarosław, dlatego starał się jak najwięcej dowiedzieć o sytuacji panującej w tym mieście. W jego odczuciach było to szczególnie ciekawe, gdyż Jarosław znajdował się w zaborze austriackim, więc korespondenta oczekiwało ekscytujące wkroczenie na niedawne terytorium nieprzyjaciela. Chętnie więc rozmawiał

¹⁰ В. Б р ю с о в, *Из Варшавы в Ярослав. I. Люблин*, РВ 1914, nr 217, s.2-3.

¹¹ Тамże.

¹² Тамże.

o Jarosławiu z oficerami w restauracji nieistniejącego już dzisiaj hotelu „Victoria”, który znajdował się wówczas na Krakowskim Przedmieściu. Poeta kończył ową korespondencję z Lublina następującą relacją – oczywiście z charakterystycznym lubelskim „znakiem rozpoznawczym”:

[...] В «Виктории» мы встретили нескольких знакомых нам офицеров, из которых некоторые только что вернулись из-под Ярослава [...] беседа затянулась до полуночи [...]. Мы вышли на улицу. Ночь была холодная. Почти полная луна освещала черную, блестящую колонну Люблинской унии...¹³

Następnego dnia – 14(27) września 1914 r. – Briusow udał się wieczorem w dalszą drogę do Jarosławia. Na trasie samochodowej podróży znajdował się Krasnystaw i Zamość. Podróż tę opisał poeta w drugiej części wspomnianej już korespondencji *Z Warszawy do Jarosławia*. Autor zwracał uwagę na zniszczenia wojenne, które obserwował po drodze. Pisał, że wojna nie oszczędziła nawet przydrożnych krzyży, których wiele spotykał po drodze w polskim pejzażu:

[...] Бой не пощадил и придорожных крестов, которых так много в Польше. Некоторые, каменные, разбиты вдребезги снарядами, другие, деревянные, повалены...¹⁴

Krótko wspomniał Briusow o zrujnowanym przez wojnę Krasnymstawie. Oglądał to miasto przez szyby samochodu i wydało mu się ono „wielkie”:

[...] Первый большой город, встретившийся нам на пути, был Красностав, верстах в 50-ти от Люблина. Во время последних боев он несколько раз переходил из рук в руки. Дважды Красностав был центром «артиллерийской дуэли». Все кварталы города, примыкающие к реке, окончательно разрушены. [...] Мы проезжали через Красностав ночью. Та же, почти полная луна, что и в Люблине, смотрела на нас через глазницы пустых окон...¹⁵

Do Zamościa przybył Briusow późnym wieczorem i tu spędził noc z 14 na 15 września (27 na 28), ale nie wspomniał, w jakim hotelu się zatrzymał, chociaż wymienił i chwalił dwa z nich („Victoria” i „Europejski”):

[...] Ночевали мы в Замостье, откуда уже всего 40 верст до нашей бывшей границы с Австрией. Замостье пострадало сравнительно меньше, чем Красностав, хотя и здесь оказалось несколько разрушенных кварталов. Зато средняя, лучшая часть города уцелела. В Замостье уже вполне возобновилась обычная жизнь, и две больших гостиницы «Виктория» и «Европейская», делают хорошие дела в наши дни великого передвижения человеческих масс¹⁶.

¹³ Тамże.

¹⁴ В. Брюсов, *Из Варшавы в Ярослав. (2. В разоренной стране)*, РВ 1914, nr 220, s. 2.

¹⁵ Тамże.

¹⁶ Тамże.

Miasto obejrzał Briusow następnego dnia rano, tj. 15(28) września 1914 r. Zamość najwyraźniej podobał się poecie, o czym świadczy następujący fragment tej jego korespondencji:

[...] Утром мы видели открытые магазины и кафе, работающие городские учреждения, гуляющую по улицам публику. Замостье – город довольно большой; в нем есть хорошие улицы, магазины с высокими зеркальными стеклами, красивые старинные костелы, ряды многоэтажных домов, напоминающих любой европейский центр. Разрушение прошло стороной и внешний облик города не изменился¹⁷.

Z Zamościa Briusow – zgodnie ze swoim zwyczajem – wysłał do żony kartę pocztową z lakonicznym pozdrowieniem: „Привет из Замостья”¹⁸. Na tej karcie oczywiście jest data jego pobytu w Zamościu – 15(28) września 1914 r. W dalszą drogę do Jarosławia Briusow udał się tego samego dnia przez Tomaszów Lubelski, Bełżec, Cieszanów i Oleszyce (nazwy tych miejscowości wymienił w swojej korespondencji). Oto jak opisywał tę podróż przez południową Lubelszczyznę:

[...] Томашовский уезд еще представляет картину полного разорения. Везде сожженные деревни и потоптанные поля. Значительно пострадал и сам Томашов, близ которого находился центр боя. Теперь Томашов – центральное место, где собрана наша военная добыча¹⁹.

Swoją uwagę dłużej zatrzymał Briusow na małej osadzie Bełżec, która była miejscowością graniczną. Wiedział, że w tym właśnie miejscu przebiegała ówczesna granica między dwoma wrogimi państwami, i tak o tym wtedy pisał:

Последнее селение на нашей стороне, перед бывшей границей, – Белжиц. Оно тоже жестоко пострадало во время боев. Целые улицы обратились в ряд обгорелых столбов. Здание таможни сравнено с землей. Пограничный столб еще стоит, но с него сорвана надпись, означавшая прежде, что по одну сторону находится Россия, по другую – Австрия [...]. За Белжицем уже начинается Галиция²⁰.

W Jarosławiu spędził Briusow dwa dni. Swoje wrażenia opisał w dwóch obszernych korespondencjach. Według jego przekonania było to przywrócone Rosji „stare rosyjskie miasto Jarosław”. Wyjechał stąd do Warszawy 17(30) września 1914 r., podróżował tą samą trasą powrotną – przez Zamość, Krasnystaw i Lublin. Tę podróż tak zrelacjonował już po powrocie do Warszawy:

[...] Мы очень торопились и, отдохнув немного в Красноставе, решили продолжать путь в темноте, так как шофер прекрасно знал дорогу. В Люблин мы приехали поздно ночью.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Arch. Briusowa, sygn. Ф. 386/142/16, s. 29.

¹⁹ В. Брюсов, *Из Варшавы в Ярослав. (3. По Галиции)*, РВ 1914, nr 222, s. 2.

²⁰ Tamże.

Гостиницы были еще более переполнены, чем в наш первый приезд (особенно прибывшими из Келец и Келецкой губернии). В люблинской «Виктории» нам позволили приютиться лишь в ресторане. Здесь мы и провели всю ночь вместе с такими же неудачниками, как мы, не получившими ночлега²¹.

Z tej kilkudniowej podróży przez Lubelszczyznę do Jarosławia Briusow wrócił do Warszawy 18 września (1 października) 1914 r. Stąd już wysłał do Joanny Matwiejewny telegram następującej treści (z datą 18 września): „Вернулся Варшаву благополучно пишу целую Валерий”²².

W ostatnich miesiącach 1914 r. toczyły się ostre walki na froncie niemiecko-rosyjskim wokół Warszawy. W związku z tym Briusow znowu wyjeżdżał do kilku miast północnego Mazowsza i w kierunku zachodnim od Warszawy (Sochaczew, Żyrardów, Skierniewice, Łódź). Przez Lubelszczyznę ponownie wypadało mu przejeżdżać dopiero w drugiej połowie marca 1915 r. (według nowego stylu). Rosjanie od dłuższego czasu oblegali silnie ufortyfikowany Przemyśl, który Austriacy ostatecznie poddali 9(22) marca 1915 r. Briusow postanowił niezwłocznie udać się do opanowanego przez wojska rosyjskie Przemyśla. Z Warszawy najprawdopodobniej wyjechał 11(24) marca. Wyjazd ten tak wspominał po kilku dniach w korespondencji *Z podróży do Przemyśla (Из поездки в Перемышль)*:

Из ряда моих поездок, уже довольно многочисленных, по разоренной Польше и по району военных действий, поездка в Перемышль (через два дня после его сдачи) произвела на меня особенно сильное впечатление и особенно ярко сохранилась в моей памяти [...]. Дорога от Варшавы до Перемышля была мне почти вся знакома: я проехал ее взад и вперед в сентябре, когда посетил Ярослав на третий день после его первой сдачи...²³

Na trasie przejazdu przez Lubelszczyznę w marcu 1915 r. poeta widział ogromne spustoszenia wojenne – spalone wsie i ruiny zburzonych domów w miastach. Krótko wspominał o tym w tej samej korespondencji, w której – jakby dla kontrastu – umieścił też nieco obszerniejszy opis ocalałego z wojennej pożogi Zamościa:

[...] Такие картины ждут путника в Красноставе, Избице, Замостье, Томашове, Белжице, Цешанове [...]. Замостье, куда мы приехали поздно ночью, показалось мне в обаянии лунного света каким-то итальянским городком; засаженная деревьями площадь, окруженная каменными аркадами, баллюстрада широкой лестницы, ведущей к несуществующей двери, высокие башни, встающие из-за крыш, картинные руины, заканчивающие перспективу улиц, – все напоминало не-то Болонью, не-то Пизу.

²¹ В. Б р ю с о в, *Из Варшавы в Ярослав. (5. Обратный путь)*, РВ 1914, nr 227, s. 1-2.

²² Arch. Briusowa, sygn. Ф. 386/142/16, s. 30.

²³ В. Б р ю с о в, *Из поездки в Перемышль*, РВ 1915, nr 73, s. 3.

Красивы были и виды между Замостьем и Томашовом. Местность здесь холмистая, и резкие контуры возвышенностей представляют Швейцарию в миниатюре²⁴.

Noc z 11 na 12 (24 na 25) marca spędził Briusow w Zamościu, a po tej nocy udał się do Jarosławia (znaną mu już trasą), skąd wysłał do żony krótki list z informacją, że jedzie dalej, czyli do Przemyśla. List ten opatrzyl datą 12 marca 1915 r.²⁵

Po relacjonowanym bardzo obszernie dwudniowym pobycie w Przemyślu Briusow udał się przez Lubelszczyznę do Warszawy, dokąd wrócił 17(30) marca. W liście wysłanym tegoż dnia do żony informował, że „ostatniego dnia jechał dwadzieścia pięć godzin bez zatrzymywania się”²⁶. Ta okoliczność wyjaśnia, dlaczego Briusow podczas tej podróży do Przemyśla i z powrotem nie interesował się już Lubelszczyzną. Drobnym wyjątkiem stanowił jedynie nocny wygląd Zamościa, który poeta podziwiał podczas pierwszego przejazdu przez Lubelszczyznę do Jarosławia w połowie września 1914 r., kiedy wypadało mu nieco dłużej zatrzymać się i nocować w Lublinie i Zamościu.

Pobyt Briusowa w kilku miastach Lubelszczyzny i Galicji był dlań pouczającym doświadczeniem. Poszerzał bowiem i wzbogacał jego wiedzę na temat kwestii polskiej – jak wiadomo niezwykle ważnej w ówczesnej polityce rosyjskiej. Podczas tych podróży poeta miał okazję poznać bliżej polską prowincję i różnice w stosunku Polaków do Rosji, jakie istniały w zaborze rosyjskim i austriackim. Polska prowincja jawiła się w oczach Rosjan jako swego rodzaju *terra incognita*, ponieważ swoje opinie o Polakach i sprawach polskich kształtowali oni przede wszystkim na podstawie znajomości Warszawy, która znajdowała się na trasie ich podróży do Wiednia, Berlina lub Paryża.

Poznanie wojennej publicystyki Briusowa – w tym również jego relacji z pobytu na Ziemi Lubelskiej – nie jest też pozbawione znaczenia dla badań nad spuścizną tego poety. Działalność Briusowa jako korespondenta wojennego odsłania nam bowiem inne oblicze jego twórczej osobowości. W świetle licznych korespondencji wojennych z ziem polskich Briusow, który napisał ich ponad osiemdziesiąt, jawi się nie tylko jako jeden ze znanych koryfeuszów ówczesnego rosyjskiego życia literackiego, ale też jako prawdziwy *homo politicus*, propagator głównych idei ówczesnej oficjalnej polityki rosyjskiej wobec narodów słowiańskich. Podróże Briusowa po ziemiach polskich w latach pierwszej wojny światowej pozwalają ponadto lepiej oświetlić mniej znane stronicie biografii tego poety i jego wielorakich związków z Polską.

²⁴ Tamże.

²⁵ Arch. Briusowa, sygn. Ф. 386/69/7, s. 35.

²⁶ Arch. Briusowa, sygn. Ф. 386/69/7, s. 37.

BIBLIOGRAFIA

- Archiwum Briusowa, sygn. Ф.386/142/16, s. 23, 27, 29, 30; Ф. 386/69/7, s. 35, 37.
- Б р ю с о в В.: Бой под Люблином, „Русские ведомости”, 1914, nr 197, s.13.
- Из Варшавы в Ярослав. (2. В разоренной стране), „Русские ведомости”, 1914, nr 220, s. 2.
- Из Варшавы в Ярослав. (3. По Галиции), „Русские ведомости”, 1914, nr 222, s. 2.
- Из Варшавы в Ярослав. (5. Обратный путь), „Русские ведомости”, 1914, nr 227, s. 1-2.
- Из Варшавы в Ярослав. I. Люблин, „Русские ведомости”, 1914, nr 217, s. 2-3.
- Из поездки в Перемышль, „Русские ведомости”, 1915, nr 73, s. 3.
- Рассказ «беженцев». Письмо из Варшавы, „Голос”, 1914, nr 202, s. 2.
- В а з у л о в Л.: Dzieje Rosji, 1801-1917, Warszawa 1977.
- Б э л з а С.: Брюсов и Польша, [w:] История и культура славянских народов, Москва 1966, s. 186-205.
- Ч у д е ц к а я Е. В.: Из переписки Брюсова, 1914-1915 годов, [w:] Брюсовские чтения 1973 года, Ереван 1976, s. 437-447.
- К л и м о в и ч Т.: Motywy twórczości Walerija Briusowa, Wrocław 1988.
- О р ł о w s k i J.: Walery Briusow a literatura polska, „Przegląd Humanistyczny”, 2002, nr 1, s. 1-13.

ВАЛЕРИЙ БРЮСОВ НА ЛЮБЛИНСКОЙ ЗЕМЛЕ

Резюме

Валерий Брюсов (1873-1924), известный в начале XX века русский поэт, прозаик, критик и переводчик, был в 1914-1915 гг. военным корреспондентом московской газеты „Русские ведомости”. Почти десять месяцев провел он тогда в Варшаве, часто пребывал близ немецко-русских и австрийско-русских фронтов первой мировой войны. Он побывал во многих польских городах. Во время своих поездок в Галицию (сентябрь 1914 и март 1915 гг.) он останавливался в гостиницах Люблина и Замостья. Свои скитания по Люблинской земле он описал в нескольких военных корреспонденциях, описывал в них два этих города и военные разрушения, которые наблюдал по дороге. Эти поездки Брюсова позволили ему глубже узнать польскую провинцию и очень важный в русской политике польский вопрос. Тогдашнее пребывание Брюсова в Польше позволяет также лучше изучить менее известные страницы его биографии.

Słowa kluczowe: korespondent wojenny, podróż, miasto, pierwsza wojna światowa, droga, problem polski.

Ключевые слова: военный корреспондент, поездка, город, первая мировая война, дорога, польский вопрос.

Key words: war correspondent, trip, city, the First World War, road, a Polish question.